Nr. 15. ROK 1861.

STRAŻNICA.

Warszawa d. 10 Grudnia.

Wielu właścicieli dóbr, w kwestyi oczynszowania i uwłaszczenia włościan, oczekuje rozwiązania od rządu, zapomniawszy, że rząd ten, jako najezdniczy, pragnąc za jaką bądź cenę utrzymać nieprawe swe panowanie, zamierzył tylko wyexploatować tę sprawę na naszą szkodę, i dla tego dalekim jest od jéj rozwiązania. Nie tajemnicą jest bowiem, że najazd tajnych rozsyła podżegaczy, którzy, rozsiewając kommunistyczne pojęcia własności, zachęcają do oporu i nieprzyjmowania umów o oczynszowanie i uwłaszczenie. Ciemny lud uwierzył w wielu miejscach szatańskim podbechtywaniom i odsunął przez to swoje uwłaszczenie, nie pojmując, że działa w duchu tajemnych moskiewskich zamiarów, ani domyślając się nawet, że stan teraźniejszy stosunków włościańskich odpowiada widokom rządu, w przeprowadzeniu zasady: d i v i d e e t i m p e r a. Chce też koniecznie pokłócić nas z sobą, by łatwiéj mu było wszystkich zarówno zaprządz do jednego jarzma niewoli. Wypuszczono z więzień i rozesłano na wsze strony podżegaczy, a fałszywą opieką i pozornem schlebianiem chłopom, zamierzono odciągnąć ich od narodowéj sprawy. Zamiast śpiesznego załatwienia sprawy włościańskiéj, rząd ją odsuwa na plan ostatni i pisze projekta dla tém większego otumanienia; a tymczasem intryguje i buntuje chłopów i ciągnie ich w przepaść, w któréj ma nadzieję cały naród za nimi pogrążyć. Dotychczasowe postępowanie moskwy powinno już było przekonać tych, którzy dobrodusznie przypuszczali, że rząd kwestyę włościańską załatwi, iż moskale o rozwiązaniu jéj ani myślą, lecz owszem, dla upatrzonéj w powikłaniu korzyści, o ile mogą przeszkadzają. W takiém więc położeniu rzeczy, potrzeba koniecznie pomimo rządu przeprowadzić oczynszowanie i uwłaszczenie. Zasada dobrowolności przy zupełném braterstwie i poświęceniu zysków mareryalnych ze strony szlachty, da się jeszcze w wielu razach zastosować, byleby tylko wytrwale postępować, a nie zrażać się uporem i nieufnością włościan, — byleby tylko odrzucać przymusowe środki, a szukać ich w miłości Ojczyzny i w poświęceniu. Wytrwałość nie złamana, pewność że się dojdzie do celu, niczém, nawet największą nieprzyjaźnią włościan, niezachwiana, usiłowania ciągłe, rzecz włościańską załatwić mogą. Najazd moskiewski nie dozwala żadnéj sprawie, nawet ekonomiczno-społecznéj, rozwinąć się sposobami regularnego rozwoju. W położeniu takiém tylko poświęcenie, tylko miłość Ojczyzny podaje środki; w niéj też szukać należy ratunku. Pojmujemy dobrze trudności, z jakiemi kwestya włościańska związana, lecz z drugiéj strony znamy doniosłość sprawy włościańskiéj i wiemy, że od niéj przyszłość Ojczyzny zależy. Tak pojmując ważność téj sprawy, zgrzeszymy przeciwko Polsce, jeżeli nie zdolni do największych wysileń, do poświęcenia zysku i korzyści, oglądać się będziemy na rząd, który włościan i szlachtę zgubić pragnie; jeżeli od tego najezdniczego rządu oczekiwać będziemy pomocy i cofać się przed trudnościami, stawianemi przez obałamuconych i ciemnych chłopów.

— **Prześladowanie w całéj Polsce nie ustało.** Jest to jedno z największych prześladowań, jakie gdziekolwiek zajadłość wroga wymyślić może. Duchowieństwo wszelkich wyznań wybrane zostało przez moskali na ofiarę za cały naród. Szanowny Administrator Białobrzeski zarówno męczony w cytadeli, jak Nadrabin Meisels i zacny Pastor Otto. Duchownych zwożą i deportują. Rzemieślników i Akademików pędzą w dalekie strony na służbę siepaczy. Przemysł zatamowany, handel ograniczony; chcą nas zniszczyć materyalnie i moralnie. Siła nasza jest moralną, — jéj, torturami cytadeli i mękami wygnania nie pokonają. Powtarzamy więc, że od naszego zachowania się, od wytrwania w pracy narodowéj przyszłość Polski zależy.

— Z wiadomości zagranicznych najważniejszą jest ta, że Ojciec Święty dotknięty do żywego targnięciem się na osobę Administratora Białobrzeskiego, pochwala zachowanie się Polskiego Duchowieństwa i opór kapituły przeciw bezprawnym moskiewskim żądaniom, względem obioru nowego administratora.

— Pomimo tak ciężkiego ucisku i prześladowania, najazd moskiewski zamyśla nas bawić teatrem, który wkrótce ma być otwartym. Kto więc w obecnym położeniu, w czasach tak ciężkiéj żałoby narodowéj, przy obecnym zamknięciu kościołów poważy udać się do teatru, z a z d r a j c ę k r a j u i n i k c z e m n e g o s ł u ż a l c a m o s k w y p o c z y t a n y m b ę d z i e.

W Drukarni Strażnicy. Cena egzemplarza gr. pol. 15.